

Artur Niemira

Soborowe zasady pedagogiki moralnej

Studia Włocławskie 11, 111-117

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ARTUR NIEMIRA

SOBOROWE ZASADY PEDAGOGIKI MORALNEJ

Choć Sobór Watykański II nie był soborem teologii moralnej, to nie można mu odmówić zainteresowania problemami tej dyscypliny. Za każdym razem, gdy dotykał konkretnych spraw, z którymi zmagają się ludzie, nie tylko nazywał je po imieniu, ale wskazywał też rozwiązania widziane w perspektywie powołania chrześcijanina do zbawienia, w których dominuje aspekt personalistyczny¹. Dlaczego jest to tak ważne z punktu widzenia pedagogiki moralnej? Dlatego, że w myśl nauczania soborowego, zgłębiając „powołanie (wezwanie)” chrześcijanina, lepiej rozumie się, w jaki sposób powołanie wpływa na budowanie „nowego życia” nadając mu fundamentalny rys „odpowiedzi”. Struktura daru-wezwania-odpowiedzi jest więc kluczem do lektury soborowych zasad pedagogiki moralnej². Inaczej mówiąc, dar niosący w sobie wezwanie, który domaga się konkretnej odpowiedzi, określa także konkretny sposób (zasadę, drogę) osiągnięcia umiejętności dawania odpowiedzi na miarę daru otrzymanego, a więc wskazuje na zasady wychowania moralnego. Jak stwierdza Sobór Watykański II w Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, wychowanie powinno kształtować człowieka w kierunku jego celu ostatecznego (por. DWCH, n. 1), a więc w kierunku powołania do zbawienia.

Ta dialogiczna, a zarazem i chrystocentryczna struktura moralności chrześcijańskiej znalazła swe potwierdzenie w Dekrecie o formacji kapłańskiej *Optatam totius* Soboru Watykańskiego II w n. 16: „Szczególną troskę należy skierować ku udoskonaleniu teologii moralnej, której naukowej wykład karmiony w większej mierze nauką Pisma Świętego niech ukazuje wzniosłość powołania wiernych w Chrystusie i ich obowiązek przynoszenia owocu w miłości za życie świata”.

1. Naśladowanie Chrystusa odpowiedzią na powołanie w Chrystusie

Postępowanie moralne chrześcijanina ma być odpowiedzią na wezwanie, które bierze swój początek w osobie Jezusa Chrystusa. Pójście za Je-

zusem stanowi fundament chrześcijańskiej moralności, co jednocześnie sprawia, że podstawową zasadą wychowania moralnego osoby wierzącej jest ewangeliczna reguła naśladowania Chrystusa. Naśladowanie nie może być tylko zewnętrznym upodobnieniem, ale powinno stać się wewnętrznym przyłgnięciem do Pana. Tę intuicję zdaje się potwierdzać fakt, że wspomniana tutaj zasada, przenikająca cały wzrost moralny, została wyakcentowana w encyklice Jana Pawła II *Veritatis splendor* (n. 19), którą należy czytać w kontekście wezwania papieża do powrotu do odnowy teologii moralnej zaproponowanej przez Sobór Watykański II i jej realizacji³.

Naśladowanie Chrystusa jawi się więc jako odpowiedź ze strony człowieka, uznająca w Jezusie pedagoga, wychowawcę, który, jako jedyny, może poprowadzić wierzącego do przeżywania życia w jego pełni. Pedagogiczny autorytet Chrystusa nie opiera się wyłącznie na nauczaniu nacechowanym Bożą mądrością, ale przede wszystkim na życiu, które stanowi wzór postępowania, a więc normę dla moralności chrześcijanina. Innymi słowy, to Chrystus jest Nauczycielem życia, a tym samym jedynym fundamentem chrześcijańskiego powołania i odpowiedzi na nie⁴. W tym duchu wypowiedział się Jan Paweł II we wspomnianym fragmencie *Veritatis splendor*: „dlatego naśladowanie Chrystusa jest pierwotnym i najgłębszym fundamentem chrześcijańskiej moralności” (VS, n. 19).

Wynika z tego, że słowo skierowane do człowieka niesie z sobą pełnię znaczenia dla życia osoby ludzkiej. Chrystus-wychowawca, kierując swoją ofertę zbawczą w stosunku do człowieka, obwieszczając swoje wezwanie, czy też proponując mu szczególne powołanie, wskazuje w sposób zobowiązujący na drogę prowadzącą do przeżywania pełni życia chrześcijańskiego, którą utożsamia ze świętością. Tą drogą jest właśnie naśladowanie Chrystusa, bo tylko On, Źródło świętości, może stanowić zasadę wzrostu chrześcijanina. Znaczenie odkrycia tej drogi i wejścia na nią, dla życia moralnego staje się oczywiste. Wychowanie moralne wierzącego ma ukazywać „wzniosłość powołania wiernych w Chrystusie”, zgodnie z nauczaniem Soboru, który, według słów Jana Pawła II, zachęcał do doskonalenia teologii moralnej, tak by ukazując najwyższe powołanie, jakie wierni otrzymali, dał możliwość odnalezienia w Chrystusie jedynej na nie odpowiedzi (por. VS, n. 7). Siłą wychowania moralnego staje się dynamika relacji interpersonalnej, zbudowanej w oparciu o doświadczenie osobistego spotkania człowieka z Chrystusem.

2. Zasada stopniowego wzrostu

Kolejne zasady pedagogiki moralnej są tylko konsekwencją tego dialogicznego, chrystocentrycznego i personalistycznego zarazem modelu chrześcijańskiej moralności. Chrytsocentryzm i personalizizm wyznaczają dwa, wzajemnie się przenikające, kierunki wychowania moralnego, budowane w oparciu o zasadę stopniowania (zasadę wzrastania, a więc stopniowego rozwoju). Prawo stopniowania znajduje swoje uzasadnienie w dynamice pójścia za Jezusem, bo ono zawsze wiąże się z pewną drogą do przebycia, a więc następującymi po sobie etapami naśladowania Chrystusa. Bierze się tu pod uwagę fakt rozwoju moralnego człowieka.

Niezwykle ciekawie jawi się w tym kontekście problem relacji moralnej, jako warunku moralnego wzrostu człowieka. Osobowość moralna tworzy się i wzrasta, gdy podmiot staje się świadomy siebie, to znaczy pojmując swoją rzeczywistość w kontekście relacji. W interpersonalnym doświadczeniu osoba buduje prawdę o sobie i może realizować się jako osoba. Dialogiczna struktura relacji międzyosobowej każe człowiekowi dostrzec w spotkaniu z drugim człowiekiem podmiot równy w godności jemu samemu, a przyjęcie bądź odrzucenie drugiego definiuje własną podmiotowość: jest przyjęciem bądź odrzuceniem samego siebie, czy też potwierdzeniem lub zanegowaniem własnego bycia podmiotem. Rzeczywistość drugiego człowieka, przyjętego w wymiarze relacji, staje się wezwaniem dla wolności, by stała się odpowiedzialnością. W środowisku doświadczenia osobowego, spotkanie z drugim człowiekiem kreuje rzeczywistość, która ma zdolność aktualizowania, czy przekwalifikowania globalnego sensu własnego życia. Relacja jest miejscem narodzin odpowiedzialności, a więc moralności człowieka. Logiką moralności jest bezinteresowne przyjęcie drugiej osoby z tej racji, że jest ona osobą. Oznacza to również, że trzeba mieć świadomość, iż przyjęcie drugiej osoby jest prawdziwą realizacją siebie, jako osoby⁵.

To, co odnosi się do relacji międzyludzkiej, jest również prawdziwe dla innej rzeczywistości interpersonalnej, a mianowicie tej pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Droga wzrastania jawi się jako szlak ciągłego nawracania się czyli naśladowania Chrystusa, co jest zadaniem trwającym przez całe życie. W Chrystusie spotkanie z człowiekiem i przyjęcie, akceptacja drugiego, wyraziły się bez jakichkolwiek zastrzeżeń w całkowitym darze z siebie na krzyżu. Logiką życia Jezusa nie było posiadanie, ale dawanie, czego najpełniejszą manifestacją stał się krzyż. Ale zakończenie ziemskiego życia na krzyżu nie było końcem, lecz raczej pełną realizacją Jego ludz-

kiej egzystencji, jako pełnej i prawdziwej realizacji siebie w śmierci, która stała się zmartwychwstaniem.

Jeśli życie Chrystusa jest wzorem postępowania, normą dla chrześcijańskiej moralności, a naśladowanie Pana zasadą wychowania moralnego, to musi ono oznaczać przyłgnięcie do osoby samego Jezusa i uczestnictwo w Jego życiu. Naśladowanie jest pójściem drogą miłości, bo w miłości najpełniej realizuje się relacja z Bogiem i drugim człowiekiem. Pedagogiczna intuicja znajduje potwierdzenie w wypowiedzi Benedykta XVI o przymierzu Boga z człowiekiem w miłości. Miłość bliźniego jest możliwa, gdy punktem wyjścia dla tak budowanej relacji jest doświadczenie osobowego Boga⁶. Relacja ta, co zostało już podkreślone, ma charakter dialogiczny, gdyż spotkanie z Chrystusem, które stoi u jej podstaw, jest wezwaniem, powołaniem ze strony Boga i odpowiedzią ze strony podmiotu ludzkiego, co zgodnie z zasadami rozwoju osobowego człowieka rządzi się logiką stopniowego wzrostu.

Stopniowość wyraża się w dynamizmie samej relacji interpersonalnej: spotkanie z Jezusem, odkrycie wzniosłości powołania w Chrystusie (a więc osobista akceptacja projektu życiowego), rodzi odpowiedź (obowiązek przynoszenia owocu za życie świata), czyli w konsekwencji przeżywanie relacji z Jezusem. Takie też byłyby i stopnie formacji moralnej wierzącego. Oznacza to, że wychowanie moralne powinno prowadzić do pogłębionego przeżywania wiary przez słuchanie Słowa, do odkrycia w Chrystusie normy własnego postępowania, do przyłgnięcia do Niego i wejścia na drogę miłości, jako najbardziej radykalnego naśladowania Pana (miłować tak, jak On nas umiłował). Celem przechodzenia przez poszczególne stopnie rozwoju jest doprowadzenie do zintegrowania wiary i moralności w życiu chrześcijanina⁷. Uczeń Chrystusa prawdziwie naśladuje swego Pana tylko wtedy, gdy poznawszy Jezusa w wewnętrznym doświadczeniu uznaje w Nim jednocześnie prawdę, którą trzeba żyć (por. VS, n. 88). Wychowanie moralne musi prowadzić do takiego przyjęcia Chrystusa, które wyrazi się w praktyce życia. Wiara dojrzewa do miłości, a tylko miłość rodzi miłość (por. DCE, n. 18). Pedagogika moralna ma obowiązek uwzględniać tę najgłębszą zależność. Wychowanie powinno prowadzić do rozpoznania i przyjęcia miłości, którą Sobór stawia obok świętości, jako wyraz pełni życia chrześcijańskiego (por. KK, n. 40).

3. Formacja do odpowiedzialności

Aspekt chrystologiczny zasady wzrastania wiąże się ściśle z wymiarem personalistycznym moralności i wychowania moralnego. Mówią

o tym dwa inne dokumenty Soboru: Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae* (zwłaszcza w n. 2–3) oraz Konstytucja Duszpasterska *Gaudium et spes* (zwłaszcza w n. 16).

Podmiotem życia moralnego jest człowiek. Konkretna osoba ludzka jest również podmiotem wychowania moralnego. Jej godność, jako osoby, wypływa z rozumności i wolności, która wezwana jest do stawania się wolnością odpowiedzialną. W wychowaniu moralnym podstawową zasadą jest więc zasada o d p o w i e d z i a l n o ś c i, w myśl której człowieka formuje się do przeżywania wolności na sposób odpowiedzialny. Zasada ta wypływa z godności osoby ludzkiej, ponieważ człowiek jest osobą obdarzoną rozumem i wolną wolą, a tym samym osobistą odpowiedzialnością (por. DWR, n. 2). Problem wychowania do wolności jest fundamentalny dla formacji moralnej człowieka. Błędna koncepcja ludzkiej wolności, uznająca ją za naczelną wartość oderwaną od prawdy i dobra, owocuje permissywizmem obyczajów i w rzeczywistości obraca się przeciwko samemu człowiekowi. Wychowanie do wolności domaga się uwzględnienia prawdy o osobie ludzkiej i poszanowania moralnej i duchowej godności człowieka (por. KKK, n. 2526).

Z odpowiedzialną wolnością ściśle więc łączy się problem d o b r a. Jeśli w wychowaniu do życia moralnego podkreślony zostaje wymóg odpowiedzialności, to wiąże się z nim doświadczenie, nieobce nikomu, zmierzania się z różnymi wymaganiami moralnymi w życiu codziennym. Jakiej rzeczywistości dotyka ów wymóg, nie trudno się domyślać. Wymaganie moralne, jakie staje przed odpowiedzialną wolnością, oznacza tak żyć, tak działać, by być człowiekiem dobrym. Człowiekowi przynależy prawo do poszukiwania dobra. Co więcej, czynienie dobra jest jemu zadane i go wyraża⁸. Można więc stwierdzić, że osiągnięcie dobra jest zarówno prawem, jak i zobowiązaniem. Stąd też w wychowaniu moralnym należy uwzględnić to, że wolność będzie odpowiedzialna tylko wtedy, gdy stanie się poszukiwaniem dobra.

Do tego, co zostało powiedziane wyżej, trzeba dodać jeszcze jeden element, jedną zasadę: poszukiwanie dobra musi dokonywać się w p r a w d z i e. Wspomniany tutaj Dekret o wolności religijnej *Dignitatis humanae* przyniósł z sobą pewną nowość w tym właśnie, że podkreślił zdolność człowieka do poszukiwania prawdy. Odpowiedzialność wyrażająca się w dążeniu do dobra w imię odkrywania prawdy nie pozostawia możliwości głoszenia prawdy arbitralnej, wbrew niezmiennemu porządkowi moralnemu⁹. Własna prawda, układana na własną rękę i dla doraźnych potrzeb, sprzeciwia się odpowiedzialności. Godność człowieka, do przeżywania

której jest on formowany, oznacza właśnie możliwość odnalezienia prawdy wyrażającej osobę. To, co powiedział Sobór, potwierdza później cała konstrukcja myślowa, wokół której zbudowana została encyklika *Veritatis splendor*. Człowiek odkrywa w sobie zobowiązanie do szukania prawdy, trwania przy niej i układania życia według jej wymagań. W tym sensie moralność chrześcijańska jest wypełnieniem moralności ludzkiej. Zintegrowana osoba to taka, w życiu której harmonijnie łączą się wolność, odpowiedzialność, dobro i prawda.

Zasada odpowiedzialnej wolności, dobra i prawdy prowadzi do innego wymogu, który ma zasadnicze znaczenie dla wychowania moralnego, a więc do obowiązku *f o r m a c j i s u m i e n i a*. Nie sposób tutaj pominąć tekstu soborowego, który w sposób syntetyczny ukazuje głębię rzeczywistości sumienia. To ono wzywa do miłowania i czynienia dobra oraz daje gwarancję wiernego poszukiwania prawdy. Człowiek w głębi sumienia odkrywa prawo wypisane w sercu przez Boga, które wypełnia się w miłowaniu Boga i bliźniego. Jego głos wzywa do miłowania i czynienia dobra, a unikania zła (por. KDK, n. 16). Wskazana przez Sobór rola sumienia, z punktu widzenia pedagogiki moralnej prowadzi do uznania konieczności jego kształtowania, ponieważ sumienie łączy wszystkie aspekty życia i czyni je zrozumiałymi w odniesieniu do celu ostatecznego człowieka. Wychowanie moralne ma więc na celu kształtowanie sumienia dojrzałego, zdolnego do osądu moralnego opartego na widzeniu dobra i zła pociągającym za sobą umiłowanie i wybór dobra. Tylko sumienie dobrze uformowane może stać się normą dla osądu moralnego człowieka. Proces wychowawczy musi więc zmierzać do wykształcenia w człowieku sumienia prawego i prawdziwego (por. KKK, n. 1783). Związek sumienia z właściwie przeżywaną wolnością jest ścisły, ponieważ, jak mówi Sobór, „im bardziej bierze górę prawe sumienie, tym więcej osoby i grupy ludzkie unikają ślepej samowoli i starają się dostosować do obiektywnych norm moralności” (KDK, n. 16). Dlatego wychowanie sumienia, przed którym stoi każdy człowiek, jest zadaniem na całe życie i zapewnia wolność osobie ludzkiej, gdyż prowadzi do odpowiedzialności (por. KKK, n. 1784).

* * *

Podsumowując więc należy powiedzieć, że wszystkie wskazane tutaj zasady wypływają z integralnej wizji człowieka powołanego do życia w Chrystusie i mają służyć takiemu przyjęciu wiary, która będzie orientować decyzje i czyny człowieka w perspektywie ostatecznego powołania

do świętości. Zaangażowanie zaś Kościoła w sprawę moralnego wychowania człowieka uzasadnia sam Sobór Watykański II głosząc, że „Kościół celem wypełnienia nakazu otrzymanego od boskiego swego Założyciela, a mianowicie nakazu obwieszczania misterium zbawienia wszystkim ludziom i odnawiania wszystkiego w Chrystusie, powinien troszczyć się o całe życie ludzkie, również o życie ziemskie, o ile ono łączy się z powołaniem niebiańskim – przeto ma on też swój udział w rozwoju i postępie wychowania” (DWCH, Wstęp). Soborowe zasady pedagogiki moralnej wyrażają tę troskę o prawdziwe szczęście człowieka.

PRZYPISY

¹ Por. K. Demmer, *Wprowadzenie do teologii moralnej*, Kraków 1996, s. 15–16.

² Por. S. Majorano, *La vita nuova in Cristo. Per una catechesi su l'impegno morale del cristiano*, Bologna 1991, s. 9.

³ Por. A. Niemira, *Teologia moralna po Veritatis splendor*, „Ateneum Kapłańskie” 150(2008), z. 594, s. 231–232.

⁴ Por. S. Olejnik, *Teologia moralna fundamentalna*, Włocławek 1998, s. 104.

⁵ Por. S. Bastianel, *Teologia morale fondamentale*, Roma 1998, s. 34–36.

⁶ „Taka miłość może być urzeczywistniona jedynie wtedy, kiedy jej punktem wyjścia jest intymne spotkanie z Bogiem, spotkanie, które stało się zjednoczeniem woli, a które pobudza także uczucia. Właśnie wtedy ucę się patrzeć na inną osobę nie tylko jedynie moimi oczyma i poprzez moje uczucia, ale również z perspektywy Jezusa Chrystusa” (DCE 18).

⁷ Por. G. Gatti, *Educazione morale etica cristiana*, Torino 1994, s. 8–9.

⁸ Por. K. Demmer, *Wprowadzenie do teologii moralnej*, dz. cyt., s. 12

⁹ Por. tamże, s. 16.